

Stryśzów, 1901.

Weszło mi słońceko
Na pośrodku nieba,
Do moich rodziców
List napisać trzeba.
Idź-że mój liściku,
Przez wszystkie koleje,
Gdzie się dobre winko leje.
A kiedy już staniesz,
Na pośrodku proga,
Stanij sobie w progę,
Pokwál Pana Boga:

„Niek będzie pokwálony Jezus Chrystus!“ —

Szymon Gonet.

Jaselka mają być wynalazkiem św. Franciszka Serafickiego, ustanowił je zaś dla zachęcenia prostego ludu do nabożeństwa, albo raczej dla zwabienia go do kościoła. W średnich wiekach był ten zwyczaj bardzo rozpowszechniony; do nas dostał się nieco później, bo pierwsze klasztory benedyktyńskie nie znały go jeszcze.

Znaczenie symb. obrz. kość.

Wincenty Badura.

Pisanki znane były starym chrześcijanom. Obdarowywali się nimi na Wielkanoc i na Zielone Świąta. Były zaś symbolem dobrego życzenia. Początek tego był taki. Przy narodzeniu Aleksandra Sewera, kura zniosła czerwone jaje. Mamea, stroskana tym wypadkiem, radziła się wyroczni, coby to znaczyło. Wyrocznia odpowiedziała, że syn jej zostanie cesarzem. Gdy się to przypadkiem sprawdziło, powstał zwyczaj, że sobie jajami farbowanymi wzajemnie wieszowano. Wogóle jaje miało znaczenie symboliczne. Organizujące się w niem piskłę miało oznaczać zmartwychwstanie, a siła, jaką ma jaje, kiedy się je ustawi prostopadle, wyrażało potęgę, jaką ma ciało, gdy się ku Śwemu Stwórcy podnosi. To też było przyczyną, że weszło w skład „Święconego“. Z jaj robiono podarki rozsyłając je, z czego powstał zwyczaj dzielenia się jajkiem wielkanocnym. Głównie zaś te podarki dawano dzieciom, (*Dict. Univ. de Trevoux oeuf de pagues*) i prawdopodobniejszem się wydaje, że je wtedy i w tym celu farbowano. Że od jaj zaczynamy jeść święcone, bo i Rzymianie od jaj uczyli rozpoczynali: *ab ovo usque ad mala* — powiada Horacy (Sat.).

Z. M. S. Znacz. symb. obrz. kość.

Wincenty Badura.

Dyngus, czyli zwyczaj polewania się wodą w poniedziałek wielkanocny, w różnych stronach znany i rozmaicie zwany (śmi-gus, śmiergus i t. p.) jest bardzo dawny. Kiedy Chrystus Pan zmartwychwstał i okazał się tego samego dnia uczniom i innym

osobom, schodzili się nazajutrz ludzie i rozmawiali z sobą o tem cudownem zdarzeniu. Widząc to złośliwi nieprzyjaciele, rozpędzali zgromadzonych, lejąc na nich wodę z okien.

Wincenty Badura.

Celibat księży jest u ludu czeskiego pojęciem względnem. Mianowicie według mniemania rozpowszechnionego między ludem w północnej części kraju, ksiądz, który chrzci trojaczki, eo ipso wolny jest od celibatu i żenić się może. Sami jednak tego sobie nie życzą i do chrztu udają się tylko do księdza starego, będąc pewni, że ten nie zechce korzystać z tego przywileju.

Wincenty Badura.



ROZBIORY I SPRAWOZDANIA.

Prof. Dr. W. Czerkawski. Ludność Galicyi wschodniej według wyznania i narodowości 1900 r.

Ze względu na ważność sprawy przytaczamy w piśmie naszym auto-referat Szan. Autora umieszczony w „Sprawozdaniach“ z czynności i posiedzeń Akademii umiejętności w Krakowie. Wydział historyczno-filozoficzny, posiedzenie dnia 16. lutego 1903 r. str. 7—12. (*Red.*)

Dokładna statystyka narodowościowa i wyznaniowa winna się opierać w zasadzie na szczegółowych danych gminnych. Tego rodzaju wykazy, przedstawiające rezultaty ostatniego spisu, ukażą się dla Galicyi dopiero za dwa lata, wskutek czego zamieszczone w nich cyfry, będą już w znacznej części przestarzałe. Dlatego też, ażeby choć częściowo zaradzić temu brakowi, użytkowałem świeżo ogłoszone sumaryczne rezultaty spisu ludności z r. 1900, które za najniższą jednostkę administracyjną przyjmują powiat sądowy, dla przedstawienia obrazu stosunków narodowościowych i wyznaniowych w Galicyi wschodniej już w obecnej chwili. Jako najdalej na zachód granicę dla tych obliczeń przyjmuję starostwa cieszanowskie, jarosławskie, przemyskie, dobromilskie, sanockie i powiat sądowy dynowski.

Materyał statystyczny, jakkolwiek urzędowy, nie jest bynajmniej pewnym, ani też równomiernym. Wyznaniowe daty są jeszcze dość dokładne, jakkolwiek i tutaj, porównywając rezultaty dwóch ostatnich spisów, możemy stwierdzić, że pewną liczbę rzymsko-katolików zapisano jako unitów i na odwrót unitów jako rzymsko-katolików. Można to wnosić już choćby z przykładu zachodnio-galicyjskiego, gdzie w czterech powiatach sądowych (Rzeszów, Strzyżów, Tyczyn, Ulanów), które nie posiadają żadnej znaczniejszej siły atrakcyjnej, wykazano unitów w roku 1890: 2419,